

## Spis treści

1. Jesienna melancholia	3
2. Czy istnieje przeszłość?	5
3. Trwoga, śmierć, seks i drżenie	8
4. Zdrada w żałobie	12
5. Żegnam się z tobą	16
6. Taka sama strata	19
7. Pożegnanie z fasolką	22
8. Kres	25
9. Jeśli żałoba trwa zbyt długo	27
10. Gdy po śmierci przychodzi życie	30
11. Iść dalej po stracie	33
12. Nostalgia	36
13. Nadzieja, wiara i pewność	38
14. Spotkania z nadzieją	44

© by Forum Media Polska Sp. z o.o., Poznań 2021

ISBN 978-83-260-4091-7

Łamanie: **IGRAM** Wojciech Niedzielski  
Wydawca: Forum Media Polska Sp. z o.o.

ul. Polska 13, 60-595 Poznań

bok@forum-media.pl

tel. 61 66 55 800, fax 61 66 55 888

Art. nr 86004

## 2. Czy istnieje przeszłość?

Co się stało z przeszłymi wydarzeniami? Czy wciąż tkwią w czasoprzestrzeni, gdzie zawsze się rozgrywają? A może to rzeczy teraźniejsze sprawiają, że przeszłe zdarzenia wciąż istnieją?

Chciałbym to zobaczyć. Warszawa, zbieg ulic Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. 19 września 1863 roku, godziny wieczorne. Z czwartego piętra pałacu Zamoyskich wypada i roztrzaskuje się fortepian, należący niegdyś do Fryderyka Chopina. Dwa lata później Cyprian Norwid napisze: „ideał sięgnął bruku”.

Powyższy epizod przypominają publikacje historyczne z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego. Zdemolowanie pałacu i zniszczenie fortepianu stanowiło przecież kolejny akt wojny polsko-rosyjskiej – odwet Rosjan za próbę zabójstwa carskiego namiestnika w Królestwie Polskim. Kilka godzin wcześniej z poddasza pałacu zrzucono bomby na jego powóz. Zamach się nie powiódł, zemsta – tak. Namiestnik ocalał, fortepian poszedł z dymem.

Teksty historyczne najczęściej skłaniają filozofów do refleksji nad istotą dziejów ludzkich. Mogą jednak też skłaniać do refleksji nad naturą prawdy. Klasyczna koncepcja prawdy głosi bowiem, że zdanie jest prawdziwe, gdy jego treść jest zgodna z faktycznym zdarzeniem lub stanem rzeczy. Z czym jednak mają zgadzać się prawdziwe zdania o zdarzeniach przeszłych, skoro tych zdarzeń już nie ma? Upadek fortepianu Chopina odszedł do przeszłości. Zdania o nim uznajemy jednak za prawdziwe, choć wydaje się, że nie istnieje już nic, z czym mogłyby się zgadzać.

Jeśli nie chcemy odrzucać lub modyfikować klasycznej koncepcji prawdy – z jej ideą zgodności lub korespondencji – musimy uratować przeszłość. Innymi słowy, jeśli uważamy, że nasze naturalne intuicje związane z pojęciem prawdy są rzetelne i uniwersalne, musimy poszukać takiej koncepcji przeszłości, według której istnieje ona – pomimo zjawiska zwanego upływem czasu. Oto dwie z nich.

### FORTEPIAN W CZASOPRZESTRZENI

Pierwszą koncepcję, częściowo zbieżną z niektórymi interpretacjami teorii względności, opatruje się uczonymi nazwami, takimi jak eternalizm lub koncepcja blokowa. Według niej czas jest jednym z wymiarów szerszej struktury, zwanej czasoprzestrzenią. Tak rozumiany czas jest podobny do przestrzeni w tym sensie, że nie ma w nim wyróżnionych punktów. Zdaje się nam, że ów wyróżniony punkt stanowi nasze teraz. To jednak złudzenie. Miejsce, w którym piszę ten tekst, nie staje się obiektywnie ważniejsze od innych miejsc przez to, że to właśnie ja się w nim znajduję. Podobnie jest z chwilą określoną jako południe 22 kwietnia 2013 roku – chwilą, w której (w rocznicę moich urodzin!) snuję rozważania nad czasem.

Każde zdarzenie ma swą lokalizację w czasoprzestrzeni. Lokalizację dla upadku fortepianu Chopina możemy określić na przykład współrzędnymi południka i równoleżnika, na którym znajduje się pałac Zamoyskich oraz współrzędną czasu określoną datą 19 września

Najczęstszymi przyczynami poronień są wady genetyczne płodu, które zaistniały już w momencie zapłodnienia. Do takich poronień dochodzi najczęściej we wczesnych etapach, czyli do 12. tygodnia ciąży. W 60 procentach udokumentowanych medycznie przypadków to wada chromosomalna, natomiast 20 procent to poronienia genetyczne, niezdiagnozowane w klasycznych badaniach chromosomalnych.

Jeżeli pacjentka ma za sobą jedno poronienie, to z medycznego punktu widzenia nie ma powodu, aby wdrażać zaawansowaną diagnostykę laboratoryjną. Wystarczy zebrać dokładny wywiad na temat przebytych chorób i zabiegów operacyjnych, zbadać pacjentkę i wykonać usg. Diagnostyka jest konieczna chociażby po to, by wykluczyć zmiany anatomiczne w obrębie macicy, na przykład mięśniaki czy polipy endometrialne. Innymi przyczynami poronień mogą być zaburzenia hormonalne, w tym nieleczona choroba tarczycy, trombofilia, a także infekcje, takie jak zakażenie kiłą, ureaplazmą, toksoplazmozą, cytomegalią. Niebezpieczne jest także spożywanie alkoholu czy palenie papierosów, kontakt z toksynami w środowisku pracy.

### **A co w przypadku kobiet, które zgłaszają lekarzowi więcej niż jedno poronienie?**

Wymagają one rozpoczęcia zaawansowanej diagnostyki laboratoryjnej. Należy wtedy wykluczyć autoimmunologiczne choroby układowe, które mogą mieć wpływ na przykład na powstawanie mikrozakrzepów w krążeniu łożyskowym, a także wady rozwojowe macicy, takie jak macica podwójna czy obecność przegrody macicy. Jeśli lekarz nie stwierdzi choroby układowej czy też anatomicznej anomalii, zaleca wykonanie badań genetycznych, rozpoczynając od badania kariotypu rodziców, bowiem nieprawidłowości w kariotypie mogą być powodem poronień.

**„Poroniłam, boję się, że nie będę już mogła zajść w ciążę” – tak często piszą kobiety po stracie.**

Utrata pierwszej ciąży nie przekreśla szans na posiadanie potomstwa, a ponadto kobieta nie powinna się obwiniać za poronienie. Pacjentki często wierzą, że wywołały poronienie poprzez podniesienie ciężkiego przedmiotu, noszenie starszego dziecka na rękach czy życie w stresie. Badania przeprowadzone w Izraelu wykazały, że silny stres, nawet ten wywołany sytuacją zagrożenia życia, zwiększa ryzyko poronienia tylko o jeden punkt procentowy.

### **Poronienie to sytuacja traumatyczna dla pacjentki. Jak powinien zachować się lekarz?**

Bez względu na to, gdzie pacjentka trafi – czy do gabinetu prywatnego, czy dostępnego w ramach umowy z NFZ, czy do szpitala – powinna spotkać się z empatycznym i profesjonalnym podejściem personelu medycznego. Niestety, nie zawsze kobiety są informowane o obumarciu ciąży w takich warunkach, jakich byśmy oczekiwali. Bywa, że słyszą o tym inne kobiety oczekujące na wizytę w kolejce do gabinetu. Lekarz powinien przekazać tę informację w delikatny sposób, chroniąc prywatność pacjentki. Powinien wyjaśnić, co się stało, zapewnić, że to wcale nie przekreśla szans na kolejną ciążę, dać kobiecie czas na przyjęcie tej wiadomości, nie umniejszać jej straty i prawa do silnej reakcji emocjonalnej, płaczu. Lekarz i personel medyczny powinni uszanować uczucia pacjentki i jej partnera. Dla niektórych par utrata ciąży już w 5. tygodniu może oznaczać utratę dziecka, o które starali się przez długie lata, co zapewne okupione było wyrzeczeniami.